

## Zmiana tożsamości uniwersytetów w świetle teorii organizacji Niklasa Luhmanna

Andrzej Stawicki

Instytut Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4, 20-031 Lublin

[andrzej.stawicki@poczta.umcs.lublin.pl](mailto:andrzej.stawicki@poczta.umcs.lublin.pl)

### Abstract

#### **Changing the identity of universities in the light of Niklas Luhmann's organisation theory**

The aim of this article is to present the usefulness of Niklas Luhmann's social systems theory in the analysis of relations between the university and its socio-economic environment. This article raises a question of the nature of possible changes in Polish universities under the influence of their cooperation with the environment. Firstly, the theory of social systems is presented, which enables a conceptualisation of key issues. These include the concept and nature of communication between various systems (e.g. between economy and science). Secondly, by taking the university as an organisation, the way of understanding presents this concept and the process of changing the organisational identity, which, as the main hypothesis assumes, currently is carried out at Polish universities. The theory of social systems allows to capture the nature of the relationship between the two systems and the process of changing their properties under the mutual influence. It also allows a better understanding of the mechanisms for change in modern universities. The main thesis of this article is that there is direct changing from outside, including the introduction of external actors to the university. In such a case, one should expect an attempt to reformulate the internal university theory towards the idea of the entrepreneurial university. From the point of view of systems theory, there are new binary oppositions defining the identity of social systems that are not compatible.

**Key words:** cooperation, university, socio-economic milieu, organisational change, organisation identity, Luhmann

**Słowa kluczowe:** współpraca, uniwersytet, środowisko społeczno-ekonomiczne, zmiana organizacyjna, tożsamość organizacyjna, Luhmann

## 1. Wstęp

Obecnie w Polsce bardzo ważnym tematem jest forma oraz ogólna idea uniwersytetu. Kolejne reformy zmierzają do zwiększenia wydajności tej instytucji i w związku z tym pojawiają się liczne pytania o to, czym powinien być uniwersytet we współczesnym świecie. W niniejszym artykule podjęto próbę ujęcia w ramy analityczne tego, co dzieje się między innymi w polskiej debacie na temat uniwersytetów. W związku z tak postawionym pytaniem ważny jest wybór odpowiedniej perspektywy teoretycznej, która umożliwi konceptualizację omawianego problemu w celu identyfikacji podstawowych mechanizmów zachodzących zmian. W opinii autora, interesujących wniosków dostarcza analiza w kategoriach teorii systemów społecznych Niklasa Luhmanna. Funkcjonalizm N. Luhmanna pozwala uchwycić złożone relacje między nauką jako jednym z podsystemów systemu społecznego a jego otoczeniem społecznym, a więc pozostałymi podsystemami. W związku z tym, że uniwersytet w politykach publicznych coraz częściej jest traktowany jako źródło rozwoju gospodarczego, szczególną uwagę zwrócono na jego relacje z gospodarką oraz na wpływ tych relacji na tożsamość organizacyjną samego uniwersytetu. Uniwersytet jest tu rozpatrywany jako specyficzny typ organizacji zajmującą się przede wszystkim prowadzeniem badań naukowych. Jego funkcja polegająca na kształceniu studentów jest tu celowo pominięta.

## 2. Główne założenia teorii systemów społecznych Niklasa Luhmanna

Na wstępie zaprezentowano te założenia teorii Niklasa Luhmanna, które znacznie wpłynęły na rozwój socjologii organizacji. Nie sposób przedstawić tutaj całości wywodu autora, gdyż jego dorobek składa się z kilkudziesięciu książek oraz kilkuset artykułów, w których przedstawia on swoją perspektywę teoretyczną oraz jej aplikację w odniesieniu do różnych systemów społecznych: religii, nauki, sztuki i prawa. Trudność prezentacji teorii wynika także z jej interdyscyplinarności oraz dużego poziomu ogólności przedstawionych założeń. Prace są inspirowane między innymi teorią systemów, cybernetyką, biologią i filozofią fenomenologiczną. W wielu miejscach N. Luhmann zrywa z dotychczasową tradycją socjologiczną, uznając jedynie dzieło Talcotta Parsonsa, które wywarło na niego znaczny wpływ.

W szczególności od tradycji teoria N. Luhmanna odbiega tam, gdzie dotychczas próbowano łączyć teorię działania społecznego z poziomem systemu. Teorię działania społecznego N. Luhmann zastępuje teorią komunikacji, przenosząc tym samym kwestię sprawstwa na poziom systemów komunikacyjnych.

Podobnie jak T. Parsons, N. Luhmann dąży do stworzenia uniwersalnej teorii socjologicznej obejmującej ogół zjawisk społecznych. Strategia budowania takiej teorii polega na wzniesieniu jej na odpowiedni poziom abstrakcji, tak aby mogła ona pomieścić ogół wysoce złożonych zjawisk społecznych. Między innymi z tego powodu jest to teoria trudna w odbiorze, a zarazem unikatowa we współczesnej socjologii (Fuchs 1999). Sam N. Luhmann nazywa ją radykalnie konstruktywistyczną, antyhumanistyczną i antyregionalną (Luhmann 2006), co – z jednej strony – decyduje o jej unikatowości, a z drugiej jest powodem krytyki (m.in. Jür-gena Habermasa). Antyhumanizm N. Luhmanna polega na wyłączeniu z analiz socjologicznych tradycyjnie pojmowanych jednostek ludzkich i ograniczenie obserwacji do emergentnych systemów komunikacyjnych. Antyregionalizm polega na tym, że teoria społeczna odnosi się do społeczeństwa w ogólności, a nie do poszczególnych, geograficznie określonych społeczeństw. Konstruktywizm natomiast odnosi się do sposobu, w jaki systemy społeczne wytwarzają same siebie oraz tworzą obraz otoczenia, w którym funkcjonują.

W myśli N. Luhmanna, z punktu widzenia niniejszego artykułu, istotne są szczególnie dwie podstawowe koncepcje konstytuujące całą teorię: koncepcja autopoiesis oraz teza o funkcjonalnym różnicowaniu się społeczeństw nowoczesnych.

### **3. Koncepcja autopoiesis**

Koncepcja autopoiesis pochodzi od biologów ewolucyjnych: Francisco Vareli i Humberto Maturany (1980, 1987). W biologii koncepcja ta odnosi się do sposobu, w jaki organizmy żywe reprodukują elementy, z których się składają, oraz sposobu, w jaki wchodzą w relacje ze środowiskiem w celu podtrzymania procesów życiowych. N. Luhmann zapożycza pierwotną ideę autopoiesis, tj. samowytwarzania się systemów z własnych elementów, i wykorzystuje ją do zbudowania ogólnej teorii systemów społecznych. Zdaniem N. Luhmanna, systemy te składają się z wydarzeń

komunikacyjnych i reprodukują je w ciągłym procesie autoreferencji (samoodnoszenia się). Dokonują tego na podstawie wcześniejszych zdarzeń przez czynienie sensownych nawiązań do nich. W teorii N. Luhmanna szczególnie ważna jest koncepcja zdarzeń komunikacyjnych, które składają się z trzech elementów (albo trzech selekcji): informacji, zapośredniczenia oraz rozumienia. Elementy te stanowią podstawową „materię” systemów społecznych, poprzez którą budują one kluczowe dla siebie procesy.

Autopoiesis w przypadku systemów komunikacyjnych polega na tym, że każdy akt komunikacji pozostawia pewien „horyzont sensu”, który można rozumieć jako zakres dalszych możliwych selekcji. Służy on jako podstawa do czynienia nawiązań dla kolejnych aktów komunikacji. W tym sensie to komunikacje, a nie ludzie wytwarzają kolejne komunikacje (Luhmann 2007).

Rzeczywistość komunikacyjna u N. Luhmanna jest rzeczywistością emergentną w stosunku do jednostek ludzkich, ich psychiki oraz motywacji. W teorii systemów społecznych ludzie znajdują się w otoczeniu systemów komunikacyjnych i nie stanowią ich części składowych. W związku z tym analiza socjologiczna powinna ograniczać się do emergentnych, smoodnoszących się systemów komunikacyjnych mających własną logikę reprodukcji. Ważne jest również, że systemy społeczne operują w czasie; jak pisze N. Luhmann (2007: 131), „systemy społeczne są maszynami uczasowionymi”. Wydarzenia komunikacyjne dokonują się i przemijają, a system musi ciągle na nowo je wytwarzać. Struktura systemów społecznych jest tu widziana linearnie, jako pewna ciągłość systemu w czasie, a nie tradycyjnie, np. jako hierarchia ról społecznych.

Koncepcja autopoiesis stała się inspiracją także dla nauk szczegółowych, dotyczących m.in. teorii organizacji i zarządzania. W dalszej części tekstu zaprezentowano sposób rozumienia organizacji jako systemu samowytwarzającego się z własnych elementów. W przekonaniu autora niniejszej pracy, podejście takie pozwala na lepsze zrozumienie relacji zachodzących między organizacjami należącymi do różnych systemów społecznych. W analizowanym przypadku są to relacje systemu nauki z gospodarką.

#### 4. Funkcjonalne różnicowanie się społeczeństwa

Podobnie jak między innymi É. Durkheim i T. Parsons, N. Luhmann widzi społeczeństwo jako system funkcjonalnie zróżnicowany, którego złożoność ciągle wzrasta. Całe społeczeństwo składa się z autonomicznych podsystemów funkcjonalnych i nie ma w nim żadnego centrum, tj. systemu, który byłby nadrzędny w stosunku do wszystkich pozostałych (Luhmann 2013). Taki punkt widzenia zakłada obraz świata społecznego, jako zdezorganizowanego i w dużym stopniu nieprzewidywalnego. Mimo to N. Luhmann zauważa, że w nowoczesnym społeczeństwie dominującą rolę spełnia podsystem gospodarki. W związku z takim wyobrażeniem świata społecznego w szczególności problematyczne jest intencjonalne zarządzanie rozwojem samowytwarzających się systemów społecznych, na co wskazuje w polskiej literaturze m.in. Jerzy Hausner (2015).

Oryginalność myśli N. Luhmanna polega również na założeniu operacyjnej zamkniętości systemów społecznych wobec swojego otoczenia. Środowiskiem systemów są bowiem inne systemy funkcjonalne. Posługując się językiem teorii systemów, można wskazać że, różne podsystemy powodują wzajemne zakłócenia, żaden jednak nie ma możliwości kontrolowania tego, co dzieje się wewnątrz pozostałych. Z tego punktu widzenia centralnym zagadnieniem w koncepcji N. Luhmanna staje się problem komunikacji między różnymi podsystemami społeczeństwa. Operacyjna zamkniętość systemów społecznych polega na tym, że operacje systemowe muszą odnosić się do wcześniejszych operacji, czyli wcześniejszych stanów systemu. Są one również operacyjnie zamknięte względem swojego środowiska, na które składają się inne podsystemy funkcjonalne (Luhmann: 2013). Podsystemy funkcjonalne są w ograniczonym stopniu zdolne do brania udziału w procesie autopojezy, czyli odtworzenia innych podsystemów. Każdy system reprodukuje się na podstawie szczególnie zakodowanej komunikacji.

W przypadku systemu nauki podstawowym kodem uruchamiającym proces komunikacji i nadawania znaczeń jest, według N. Luhmanna, kod prawda – fałsz (Luhmann 1989). Oznacza to, że aby stać się częścią dyskursu naukowego, dana komunikacja musi nawiązywać do wcześniejszych komunikacji, posługując się kryterium prawdy lub fałszu. Komunikacja musi także wносить coś nowego, gdyż wymu-

sza to struktura sensu, który jest podstawą nawiązań komunikacyjnych. Podobnie jak dla przetrwania interakcji jest ważne, żeby nie komunikować ciągle o tym samym, tak i w nauce dzieło naukowe musi odnosić się do dorobku nauki i stanowić wkład do jej rozwoju. Dzieło takie musi również umożliwiać czynienie dalszych nawiązań, z tej więc perspektywy nauka jest siecią komunikacji reprodukcujących dalsze naukowe komunikacje (Nicolai 2004). Nauka jest więc wewnętrznie determinowana przez dyskurs naukowy, który wyznacza specyficzną dla niej racjonalność. Pojęcia naukowe są zrozumiałe w znacznym stopniu dzięki osadzeniu ich w kontekście dyskursu naukowego (Seidl 2010). Teorie i metodologie wyznaczają program lub strukturę systemu nauki. Dzięki nim rozstrzyga się to, co jest prawdą albo fałszem, oraz pozwalają odróżnić to, co jest naukowe, od tego, co naukowe nie jest (Seidl 2010).

W odróżnieniu od nauki, gospodarka strukturalizuje własne komunikacje według kodu zysk – wydatek. Kolejne komunikacje ekonomiczne odnoszą się do siebie ze względu na zachodzące procesy przepływu kapitału. Komunikacja może zostać odrzucona, jeżeli jest zaklasyfikowana jako zbyt kosztowna, albo odwrotnie, może zostać przyjęta, jeżeli przynosi określony zysk. Kod prawda–fałsz, charakterystyczny dla systemu nauki, nie odgrywa tu żadnej roli. Podobnie jak w przypadku systemu nauki, to co korzystne albo niekorzystne z jej punktu widzenia, jest określane wewnętrznie i determinowane przez wewnętrzny dyskurs nauki. Komunikacja wewnątrz systemu gospodarki jest kierowana i determinowana przez specyficzny program (strukturę) systemu. Strukturami systemu ekonomicznego są budżety i bilanse, które podobnie jak w przypadku nauki metodologie i teorie, są wewnętrznym produktem systemu i nie pochodzą z zewnątrz (Seidl 2010).

Trudności w komunikacji między systemami stają się jaśniejsze, jeżeli zrozumie się sposób postrzegania informacji przez N. Luhmanna. Uznaje on, że informacja jest „różnicą, która czyni różnicę”. Komunikacją jest to, co wprowadza zmianę w aktualnym stanie systemu. Według N. Luhmanna, o tożsamości systemu świadczy wewnętrzny kod, który umożliwia przetwarzanie informacji, a więc zaobserwowanie komunikowanej różnicy. Jak już wspomniano, dla systemu nauki „różnicą, która czyni różnicę” jest rozróżnienie na prawdę i fałsz. Jedynie komunikacje posłu-

gujące się tym rozróżnieniem mają wartość informacyjną dla kolejnych komunikacji naukowych (Seidl 2010). Pozostałe dystynkcje, np. zysk – strata nie mają tu wartości komunikacyjnej i stanowią jedynie szum.

Aby komunikacja naukowa była odczytana tak samo w innym systemie, wymagane byłoby przeniesienie pojęć naukowych wraz z teoriami, na których się one opierają. Inaczej rzecz ujmując, wymagałoby to przeniesienia systemu nauki do innego systemu, co jest mało realistyczne (Luhmann 2005b; Seidl 2010). Jeśli nawet byłoby to możliwe, jak pisze D. Seidl (2010), znaczenia komunikacji w innym systemie różniłyby się od znaczeń w systemie oryginalnym, ponieważ komunikacja ta byłaby interpretowana według innego kodu. D. Seidl podaje przykład pochodzący z badań A. Kiesera i A. Nicolaia (2004), gdzie analizowano współpracę między praktykami a naukowcami. Wyniki badań wykazują, jak system nauki autoreferencyjnie konstruuje swoje problemy i jak mało mają one wspólnego z problemami, z którymi muszą sobie radzić praktycy. Problemy były konceptualizowane z wykorzystaniem innych ram interpretacji, nawet gdy naukowcy i praktycy wspólnie je ustalali. Z ustaleń A. Kieser i A. Nicolai wynika, że „negocjowanie definicji problemu powinno postrzegać się jako proces komunikacyjny, który zależy od zgody co do specyficznej ramy odniesienia (*references*). W przypadku nauki rama ta wywodzi się z istniejących teorii. Są one czasami inspirowane problemami praktyków – na przykład, czy istniejące formalne procedury planowania wpływają na wydajność organizacji. Wkrótce jednak dyskusje między badaczami zapośredniczone przez ich publikacje tworzą nowe problemy, a problem, który zainicjował dyskurs naukowy, znika z pola widzenia” (Kieser, Nicolai, 2004:108; tłumaczenie własne). Konkludując, autorzy ci stwierdzają, że w dyskusjach naukowych, w których badacze próbują ustalić ważność teorii na podstawie kryteriów naukowych, nauka odłącza się od dyskursów, w których praktycy oceniają przydatność koncepcji. Operacyjna zamkniętość systemów społecznych wymusza zatem zmianę myślenia na temat transferu wiedzy między nauką a gospodarką. Założenia N. Luhmanna wskazują, że nie jest to prosty proces przeniesienia informacji, lecz złożony mechanizm wymagający głębszego zrozumienia.

Trudności komunikacyjne opisane powyżej nie stanowią jednak o tym, że transfer wiedzy między nauką a gospodarką jest niemożliwy. Jak pisze D. Seidl

(2010), zarówno gospodarka, jak i konkretne instytucje, np. biznesowe, ulegają wpływowi nauk o zarządzaniu. Wpływy te nie są jednak bezpośrednie. Aplikacyjność badań w teorii systemów można uznać za „różnicę, która czyni różnicę” w systemie gospodarki, nie jest to jednak ta sama różnica, która występuje w systemie nauki. W teorii systemów, w odróżnieniu od podejścia tradycyjnego, według którego znaczenia są prosto „przelane” do innego systemu, transfer wiedzy wiąże się zaś ze zmianą znaczenia, czyli rekontekstualizacją. Według radykalnego ujęcia N. Luhmanna, znaczenia te nie są nawet „przetłumaczone” (*translated*). Są to po prostu inne znaczenia. Takie sprzężenie dwóch systemów polega na tym, że znaczenia przejęte z drugiego systemu stają się produktywnie z punktu widzenia procesu podejmowania decyzji. Może dziać się tak nawet wtedy, gdy zachodzi zupełna zmiana znaczeń. N. Luhmann nazywa takie zjawisko produktywnym nieporozumieniem (*productive misunderstanding*). Chociaż według założeń teorii systemów translacja znaczeń między różnymi dyskursami nie jest możliwa, to jest to zagadnienie bardzo ważne dla praktyki m.in. polityk publicznych dotyczących badań i rozwoju. Rozwiązaniem tego paradoksu jest „produktywne nieporozumienie”, które polega na tym, że jeden dyskurs rekonstruuje znaczenie innego na własnych zasadach i we własnym kontekście. Czyni w ten sposób użytek z „materiału znaczeniowego” pochodzącego z innego dyskursu jako zewnętrznej prowokacji do tego, aby wewnętrznie wytworzyć coś nowego (Teubner 2000). Z tej perspektywy wdrożenie wiedzy naukowej w gospodarce stanowi specyficzne zaburzenie wewnątrz jej dyskursu. D. Seidl argumentuje, że to, co zwyczajowo nazywa się transferem wiedzy, jest w rzeczywistości transferem etykiet, których znaczenie konstruuje się według konkretnej struktury organizacji. Innymi słowy, to organizacja konstruuje swoje znaczenia, interpretuje przejęte etykiety według istniejących struktur dyskursu i w tym sensie kreuje nowe znaczenia. Pozostaje jednak w sprzężeniu strukturalnym, które jest rozumiane jako dostosowanie wzajemne struktur tak, aby umożliwić wzajemne systematyczne zaburzenia (perturbacje). Pojęcie transferu etykiet wyjaśnia, dlaczego operacyjnie zamknięte systemy pozostają wrażliwe na inne systemy w środowisku (Seidl 2010). Powodują one zmiany w różnych podsystemach pozostających ze sobą we wzajemnej relacji.



Podobne myślenie można zastosować do procesu odwrotnego, tj. wpływu dyskursu ekonomicznego na dyskurs naukowy. Zewnętrzne naciski powodują perturbacje wewnątrz akademii i mimo nieprzełumaczalności kodów gospodarka istotnie wpływa na kierunek rozwoju nauki. Jak przedstawiono w dalszej części tekstu, obecnie zachodzi wspomniany wyżej „transfer etykiety”, który dotyczy kategorii społeczno-ekonomicznej użyteczności wiedzy naukowej. Naukowcy odmiennie konceptualizują ową użyteczność niż robi się to powszechnie w dyskursie publicznym.

W dalszej części tekstu poddano refleksji złożoność relacji między systemami nauki i gospodarki z perspektywy socjologii organizacji bazującej na teorii autopoiesis. W pierwszej kolejności przedstawiono sposób konceptualizacji organizacji oraz tożsamości organizacyjnej w kontekście tej teorii, a następnie logikę zmiany organizacyjnej wynikającej ze wzajemnego oddziaływania analizowanych systemów.

## **5. Organizacja jako system autopoietyczny**

Zgodnie z ujęciem N. Luhmanna, organizacje są obok systemów społecznych i interakcyjnych jednymi z podstawowych aspektów życia społecznego. Podstawowa różnica między N. Luhmanna teorią organizacji a ujęciem bazującym na starszej wersji teorii systemów polega na tym, że tradycyjnie system był pojmowany jako otwarty na otoczenie (wręcz zdeterminowany otoczeniem). Jego „zachowanie” było uwarunkowane zmianami w otoczeniu. W takiej sytuacji system był zdeterminowany przez swoje środowisko, a procesy, jakie zachodziły wewnątrz, polegały na biernej adaptacji (Bakken i inni, 2009). W nowszej teorii systemów zakłada się, że systemy są operacyjnie zamknięte i dzięki temu poznawczo otwarte na swe otoczenie. Dzięki operacyjnej zamkniętości system, jakim jest organizacja, może odróżnić siebie od otoczenia oraz dokonywać obserwacji. Oznacza to, zgodnie z fenomenologicznym ujęciem rzeczywistości społecznej, że to system, obserwując otoczenie, dokonuje pewnego rodzaju „projekcji” zgodnej z własnym poznawczym schematem istotności. Sygnały z zewnątrz są selekcjonowane przez system i jego relacja ze środowiskiem nie polega na biernej adaptacji, lecz na aktywnej interakcji. To aktywność systemu determinuje, które z elementów otoczenia będą miały wpływ na jego wewnętrzne operacje. Każda obserwacja otoczenia jest zorientowana na reprodukcję systemu

z wykorzystaniem charakterystycznego dla siebie kodu binarnego, pozwalającego na dokonywanie rozróżnień (Luhmann 2007). Specyficzny kod określa tożsamość danego systemu i pozwala odróżnić się od innych systemów w jego środowisku. Dzięki temu jest również odróżnialny od innych systemów „z zewnątrz”.

W przypadku systemu nauki i jej formy organizacyjnej, jaką jest uniwersytet, kodem binarnym wyznaczającym podstawową tożsamość jest opozycja prawda-falsz. Zgodnie z tymi założeniami, zdolność do selekcji obserwacji według tego rozróżnienia stanowi rdzeń tożsamości uniwersytetu. Inni autorzy, np. Piotr Sztompka (2015), uważają, że na tożsamość uniwersytetu składa się również specyficzna kultura etyczna, wspólnotowość i samoregulacja. W tym miejscu najistotniejsze jest jednak źródło charakterystycznej dla nauki racjonalności, którą wyznacza jej kod podstawowy.

Jak wskazano powyżej, organizacja jest przez N. Luhmanna postrzegana jako system autopoietyczny, co oznacza, że wszystkie założenia odnośnie do systemów społecznych obowiązują również w odniesieniu do organizacji. Tym, co wyróżnia organizację spośród pozostałych systemów, jest specyficzny charakter komunikacji stanowiący jego autopoiesis.

W rozważanym ujęciu organizacji można wyróżnić dwa główne etapy wyznaczone przez zwrot autopoietyczny. Najpierw zainteresowanie N. Luhmanna skupiało się wokół struktury organizacji. N. Luhmann porównywał struktury różnych organizacji, kładąc nacisk na ich funkcję, polegającą na redukowaniu złożoności (Seidl, Mormann, 2007). Z czasem akcent położono na ich aspekt procesualny, a same organizacje zostały skonceptualizowane jako jeden z podtypów systemów analizowanych w ramach ogólnej teorii systemów społecznych (Luhmann 2000). Zdaniem N. Luhmanna, organizacje należy postrzegać jako uczasowione systemy autopoietyczne, operujące na bazie reprodukcji komunikacji. Jediną różnicą między systemem społecznym a organizacją jest specyficzna forma komunikacji wykorzystywana do budowania struktury systemów organizacyjnych. N. Luhmann określa ją jako komunikację decyzyjną (*decision communications*) – (Seidl, Mormann, 2007). Podstawową operacją jest tu specyficznie rozumiany proces podejmowania decyzji przez organizację. Podobnie jak komunikacja w ogólności, tak i decyzje nie są postrzegane jako produkt

jednostek ludzkich, lecz jako rezultat emergentnych procesów społecznych (to, co jest ujmowane jako uniwersytet, również należy postrzegać jako proces emergentny wobec decyzji jednostek, jednakowoż determinujący te decyzje). Uniwersytet jest doskonałym przykładem „uczasowionej” organizacji, w której przeszłość jest szczególnie ważna dla utrzymania tożsamości oraz zachowania autonomii wobec innych systemów społecznych.

W celu przedstawienia swojej koncepcji organizacji N. Luhmann wprowadza trzy pojęcia w odniesieniu do podstawowych elementów, z których składa się organizacja, procesów zachodzących między tymi elementami oraz w obrębie struktury organizacji. Są to odpowiednio koncepcje: komunikacji decyzyjnej (*decision communication*), absorpcji niepewności (*uncertainty absorbtion*) oraz przesłanek decyzyjnych (*decision permises*).

Decyzja jest specyficzną formą komunikacji. W odróżnieniu od „zwykłej” komunikacji, decyzja składa się z dwóch elementów. Poza komunikowaną treścią informuje o tym, że dokonano selekcji. Inaczej rzecz ujmując, decyzja komunikuje również o tym, że treść została wyselekcjonowana i że istnieją inne alternatywy, które nie zostały wybrane. Im więcej alternatywnych opcji jest komunikowanych, tym większe prawdopodobieństwo zakwestionowania podjętej decyzji. Poza tym, komunikując własną kontyngencję, decyzja wskazuje, że została wybrana jako alternatywa, a z drugiej strony już nie jest alternatywą po dokonaniu wyboru (Luhmann 2000). Przed decyzją organizacja ma do czynienia z sytuacją otwartej kontyngencji, po niej natomiast możliwość wyboru jest zablokowana, a alternatywy zostają wyraźnie wykluczone (Luhmann 2005b). Jeżeli decyzja zostanie zaakceptowana, wcześniejsze alternatywy nie są już uważane za możliwości, co pozwala organizacji skoncentrować się na możliwościach, które podjęta decyzja odsłoniła. Ten aspekt decyzji jest określany jako absorbcja niepewności, która wskazuje na sposób, w jaki decyzja łączy się autopoietycznie z innymi decyzjami. Ważne jest to, że znika również pierwotna niepewność co do ewentualnych konsekwencji decyzji alternatywnych. Jeżeli coś zostało wybrane, kolejne decyzje mogą już odnosić się do tego wyboru i nie muszą zajmować się niepewnością, jaka się z nim wiązała. Pierwotna niepewność została „wchłonięta” (Luhmann 2005b).

Zdaniem N. Luhmanna, decyzje należy rozpatrywać w ich aspekcie rzeczowym oraz temporalnym. W rzeczowym decyzję N. Luhmann konceptualizuje, jako jedność różnicy między alternatywą wybraną a odrzuconą; są to dwie strony podstawowej dystynkcji (Seidl 2010). W aspekcie temporalnym natomiast chodzi o relację między dwoma horyzontami czasowymi, przed i po podjęciu decyzji.

Kolejnym ważnym elementem teorii organizacji N. Luhmanna jest proces absorpcji niepewności. Niepewność wynika tu z konieczności wyboru różnych alternatyw, a jej absorpcja wiąże się ściśle z autopoietycznym procesem nawiązywania obecnie podejmowanych decyzji do decyzji wcześniejszych. Aby decyzja została podjęta, musi zostać przetworzona odpowiednia ilość informacji, które wpływają na to, która z alternatyw zostanie wybrana. Decyzja jest zatem wywnioskowana z dostępnych informacji, a niepewność wynika m.in. z faktu, że nigdy nie dysponuje się wszystkimi potrzebnymi informacjami (Seidl 2010). Po podjęciu decyzji pierwotna niepewność znika i z punktu widzenia kolejnych nawiązujących komunikacji decyzyjnych jest ona już nieistotna. Liczy się tylko to, jaka alternatywa została wybrana. Zdaniem N. Luhmanna, jest to najważniejszy proces łączenia jednych decyzji z kolejnymi, i z tej perspektywy należy patrzeć na to, co dzieje się „wewnątrz” organizacji (Luhmann 2005b). Absorpcja niepewności zachodzi właśnie w procesie ich łączenia (*connecting decisions*). Odpowiada on za autopoiesis organizacji. Każda decyzja jest tu produktem wcześniejszych decyzji i stanowi punkt wyjścia dla kolejnych.

Specyfika rozumienia decyzji przez N. Luhmanna polega również na tym, że jest ona kompletna dopiero wtedy, gdy kolejna decyzja do niej nawiązuje. Jest to wyraźnie procesualny i antyesencjonalny sposób postrzegania działania organizacji. Ma to związek z ostatnim elementem ważnym dla zrozumienia sposobu ujmowania organizacji przez N. Luhmanna, którym jest pojęcie przesłanek decyzyjnych. Jest to sytuacja wynikająca z wyboru pewnej alternatywy. Przesłanki decyzyjne determinują kolejne wybory przez zawężenie potencjalnego horyzontu selekcji. W procesie selekcji nie biorą już udziału elementy, które zostały wyeliminowane podczas wcześniejszych wyborów. Inaczej rzecz ujmując, przesłanki decyzyjne są to strukturalne warunki podejmowania decyzji, będące rezultatem wcześniejszych decyzji (Seidl 2010). Traktując łącznie koncepcję absorpcji niepewności oraz przesłanek decyzyjnych,

można stwierdzić, że absorbcja niepewności zachodzi wtedy, gdy decyzja jest kompletna, a więc, gdy decyzja jest użyta przez kolejną decyzję jako przesłanka decyzyjna.

W rozumieniu N. Luhmanna głównym elementem składowym organizacji jest decyzja, natomiast procesem, na którym powinna się ogniskować uwaga badaczy, jest absorbcja niepewności. Zmiana organizacyjna natomiast odnosi się do pojęcia struktury organizacyjnej, która jest rozumiana tu jako zbiór przesłanek decyzyjnych, poprzez które dokonują się selekcje. Zgodnie z takim ujęciem można stwierdzić, że uniwersytet stanowi samowytwarzający się system decyzji, których selekcja dokonuje się na bazie wcześniejszych decyzji. Zmiana w kierunku jego otwartości na inny system (w analizowanym przypadku gospodarkę) musi dotyczyć przesłanek decyzyjnych, tj. struktury systemu, która stanowi rdzeń jego tożsamości. Selekcja decyzji musiałaby wtedy uwzględniać nie tylko kod prawda-falsz, ale także kod charakterystyczny dla innego systemu. Skutkiem takiego łączenia kodów jest wzrost złożoności systemu organizacyjnego oraz wewnętrznej niepewności, gdyż każde podjęte w ramach uniwersytetu działanie musi spełniać kryteria obu systemów. Sytuacja taka jest źródłem oporu, jaki stawia środowisko naukowe, broniąc tradycyjnej tożsamości uniwersytetu.

## 6. Tożsamość organizacji

Jednym z kontynuatorów myśli N. Luhmanna w odniesieniu do socjologii organizacji jest David Seidl, który ujęcie organizacji jako systemu autopoietycznego wykorzystał do budowy konceptu tożsamości organizacyjnej i na tej podstawie opisuje proces zmiany organizacyjnej, który określa jako autotransformację (Seidl 2010).

D. Seidl (2010) wyróżnia trzy ujęcia konceptualizacji pojęcia tożsamości organizacyjnej. Wśród nich wskazuje na ujęcie korporacyjne, substancjalne i refleksyjne. Pierwsze z nich odnosi się do sposobu, w jaki organizacja prezentuje siebie różnym publicznościom zewnętrznym jako odróżnialną od innych systemów całość (*unity*). Podobne pytania stawia się w badaniach nad wizerunkiem organizacji. W drugim ujęciu D. Seidl stawia pytanie o to, co świadczy o wyjątkowości organizacji oraz o postrzeganie jej jako całości. Podejście refleksyjne natomiast odnosi się do pytania

o to, jak organizacja postrzega sama siebie jako jedną całość i jak ujmuje swoją unikatowość. Przyjmując strategię syntezy tych trzech ujęć, D. Seidl buduje autopoietyczną koncepcję tożsamości organizacyjnej, która w największym stopniu jest zbliżona do ujęcia refleksyjnego.

W ujęciu autopoietycznym jedność organizacji D. Seidl konceptualizuje, posługując się pojęciem zamkniętości operacyjnej. W takim ujęciu organizacji, gdzie jej operacje są postrzegane jako zdarzenia komunikacyjne, które pojawiają się równie szybko, jak znikają, trudność sprawia określenie, czym jest zamkniętość, co wyznacza granicę organizacji oraz co zapewnia jej trwanie w czasie. Jak wcześniej wspomniano, organizacja jest systemem, który rekursywnie reprodukuje w czasie komunikacje decyzyjne. Wcześniejsze decyzje powodują kolejne, co zakłada, że organizacja ma własną indywidualną „historyczność”. Również granice są determinowane przez proces samowytwarzania się organizacji. Granica między organizacją a jej otoczeniem przebiega według dystynkcji decyzja – wszystkie inne komunikacje. Organizacja jest także zdolna do przeprowadzenia kolejnej dystynkcji, na podstawie której decyduje o tym, czy dana komunikacja decyzyjna jest częścią danej organizacji, czy nie jest. Komunikacja przebiega według podziału decyzja organizacji – wszystkie inne decyzje w otoczeniu. Tylko decyzje organizacji biorą udział w jej autopoezie. Dzięki temu organizacje są klarownie odróżnialne od siebie, a także zdolne do wyodrębnienia się ze swojego otoczenia. O indywidualności organizacji przesądza jej zależność od własnej przeszłości. Każda obecna operacja odnosi się do tymczasowego stanu systemu, który jest zdeterminowany przeszłymi operacjami. Inaczej rzecz ujmując, każda operacja wynika z przesłanek decyzyjnych stanowiących strukturę danego systemu i definiuje aktualną sytuację decyzyjną.

Operacyjna zamkniętość decyduje o indywidualności i o jedności organizacji, natomiast kwestia postrzegania siebie samej i prezentacja własnej tożsamości innym jest związana z pojęciami autoobserwacji i samoreferenyjności systemu, zaczerpniętymi od N. Luhmanna. Autoopisy są rodzajem semantyk, dzięki którym organizacja ujmuje swoją jedność. Dzięki nim postrzega siebie samą oraz jest w stanie prezentować się innym jako całość złożona z poszczególnych elementów. Autoopisy są istotne jedynie wtedy, gdy są używane w różnych kontekstach komunikacyjnych jako

wyznaczniki jedności organizacji dla niej samej oraz dla innych. Jako system autopoietyczny organizacja operuje na wielu poziomach obserwacji. Pierwszym, podstawowym jest poziom dokonywania swoich podstawowych operacji polegających na rozstrzygnięciu, czy dana decyzja jest adekwatna z punktu widzenia organizacji (odnosi się to do opisanego wcześniej autopoietycznego procesu wytwarzania decyzji na podstawie wcześniejszych decyzji). Na tym poziomie dochodzi do produkcji jedności a obserwacja tej jedności jest związana z drugim poziomem, który polega na obserwacji drugiego stopnia, czyli obserwacji obserwacji z pierwszego poziomu. To na bazie obserwacji drugiego stopnia powstają autoopisy, które służą organizacji do wyznaczania jej własnych granic oraz postrzegania własnej jedności, ujmowania siebie jako całości oraz samosterowania. Inaczej rzecz ujmując, każda organizacja wytwarza teorię siebie samej, którą wykorzystuje do określania własnych właściwości i sterowania własnymi procesami. Jak wskazuje N. Luhmann (2000: 145), „przez autoopisy rozumiemy produkcje tekstów lub ekwiwalentów funkcjonalnych tekstów, w których i przez które organizacja identyfikuje sama siebie”. W przypadku systemu nauki obserwacja obserwacji dokonuje się na poziomie teorii nauki, której są podporządkowane z kolei decyzje dotyczące sposobu prowadzenia badań. W przypadku uniwersytetu bardzo wyraźnie widać, jak autoopisy determinują działania i wytwarzają specyficzny etos dotyczący możliwych ról społecznych podejmowanych w ramach organizacji.

Podczas autoobserwacji organizacja wykorzystuje trzy typy dystynkcji odróżniające system od środowiska: (1) dystynkcja dotycząca odróżnienia organizacji od środowiska, (2) dystynkcja, której dokonuje każda operacja między tym, co należy do organizacji, a tym, co znajduje się w jej otoczeniu, oraz (3) dystynkcją pozwalającą wewnątrznie uchwycić jedność wszystkich operacji organizacji (Seidl 2010). Autonomia uniwersytetu zakłada, że podsystem gospodarki znajduje się w otoczeniu nauki, co pociąga za sobą fakt, że to od struktury nauki zależy, jak dokonuje się obserwacji otoczenia. Ingerencja zewnętrzna, zakłócająca autonomię uniwersytetu, polega na zmianie kryteriów obserwacji oraz priorytetów selekcji. Pomimo, że nauka poszukuje tego co prawdziwe, według coraz częściej promowanego nowego modelu uniwersytetu powinna poszukiwać możliwości aplikacji uzyskanej wiedzy w dzia-

łałości zewnętrznych systemów. Sytuację można określić jako próbę wywierania wpływu na autoopisy i będące ich skutkiem decyzje podejmowane przez aktorów działających w ramach systemu nauki.

Relacja między autoopisem a autoobserwacją u N. Luhmanna wyraża konieczne napięcie między tożsamością a zmianą, co jest wpisane w samą ideę tożsamości. Zależność między autoobserwacją a autoopisem z dynamicznego punktu widzenia polega na tym, że potwierdzanie autoopisów umożliwia autoobserwację, ale w tym samym czasie autoopisy są rezultatem kondensacji autoobserwacji (Seidl 2010). Koncepcja kondensacji pochodzi z teorii G. Spencera Browna i oznacza zawężenie kilku dystynkcji do jednej nadrzędnej. Autoopis jest zatem kondensacją wielu autoobserwacji. Organizacja obserwuje własne obserwacje pierwszego stopnia i wyciąga z nich zgeneralizowane dystynkcje, pomijając przy tym kontekstualne różnice.

Autoopisy są potwierdzane w praktyce i stają się elementem autopojęzy wyłącznie przez ich używanie. D. Seidl (2010) wyróżnia integracyjną i operacyjną funkcję autoopisów. Ich funkcję integracyjną można opisać za pomocą metafory mapy i terytorium. Pozwala ona członkom organizacji uchwycić całość składającą się z wielu elementów, które nie mogą być postrzegane jednocześnie. Poza tym autoopisy pełnią funkcję, którą można nazwać pamięcią organizacji, gdyż umożliwiają selekcję decyzji w nawiązaniu do wcześniejszych decyzji, przez co dostarczają wskazówek, co jest elementem organizacji, a co nim nie jest. Inaczej rzecz ujmując, pozwalają organizacji na określenie własnych granic. Funkcja operacyjna samoopisów jest podobna do tego, co zostało określone jako funkcja przesłanek decyzyjnych. Nadają one kierunek operacjom, decydują o tym, jakie decyzje są podejmowane, co znaczy, że dostarczają organizacji i jej członkom kryteriów selekcji, np. w postaci celów organizacji i strategii. Ten aspekt często jest ukryty i tworzy ramy interpretacyjne w konkretnych sytuacjach decyzyjnych. Ułatwia on dokonanie wyboru między alternatywami oraz wpływa na to, co jest postrzegane jako alternatywa (Seidl 2010).

Tożsamość organizacji składa się z autoobserwacji na różnych poziomach oraz autoopisów. Wydaje się, że aby doszło do zmiany tożsamości organizacji, zmianie muszą ulec podstawowe dystynkcje, które służą selekcji decyzji na podstawowym poziomie. W ten sposób dopiero jest możliwa zmiana autoopisów, które z jednej stro-



ny umożliwiają autoobserwację, a z drugiej strony zależą od niej. W związku z tym zmiana tożsamości organizacji jest procesem bardzo złożonym i szczególnie ważnym do rozpoznania z punktu widzenia intencjonalnie wprowadzanych zmian, których skutki z pewnością da się zauważyć na poziomie instytucjonalnym oraz na poziomie tożsamości jednostek.

## 7. Zmiana tożsamości organizacji

Ogólnie proces zmiany w socjologii N. Luhmanna należy odnosić do pojęcia struktury (tu do przesłanek decyzyjnych w organizacji). Temporalne i procesualne ujęcie organizacji oznacza, że ciągle odtwarza ona swoje nowe elementy. Wskazywałoby to, że jest ona w procesie permanentnej zmiany, zachowuje jednak w czasie pewną tożsamość, za którą odpowiada jej struktura. Struktura zawęża możliwość dokonywania selekcji elementów, co w odniesieniu do organizacji oznacza, że wpływa ona na to, spośród jakich alternatyw dokonuje się kolejno następujących po sobie decyzji. Zmiana w tym ujęciu oznacza przesunięcie granicy między tym, co jest obecnie dostępne dla organizacji jako alternatywa wyboru, a tym, co jest niedostępne. Odnosi się ona zatem do horyzontu możliwych selekcji systemu.

Obecnie wprowadzane zmiany, m.in. na polskich uniwersytetach, można postrzegać jako rozszerzenie spektrum alternatyw działania. Do tradycyjnych celów uniwersytetu dołącza się nowe, polegające na większej współpracy z otoczeniem. Uniwersytet z roli obserwatora staje się aktywnym aktorem w polu społecznym i gospodarczym, co z pewnością będzie skutkować wzrostem niepewności oraz wymusi zmianę kodu podstawowego, który determinuje selekcję decyzji oraz stanowi wewnątrzsystemowe kryterium oceniania działań.

N. Burnson i J. P. Olsen wskazują na możliwość zmiany zgodnej z istniejącą tożsamością instytucji oraz zmiany samej tożsamości instytucji. W przypadku zmiany organizacyjnej na uniwersytetach, która wiąże się z koniecznością zwiększenia współpracy między nauką a gospodarką, wydaje się, że dokonuje się zmiana tożsamości uniwersytetów, a nie przekształcenie w jej obrębie. Wiąże się to z koniecznością uwzględnienia dodatkowych kryteriów selekcji, którymi organizacja posługuje się podczas podejmowania decyzji. Jak wspomniano wcześniej, racjonalność gospo-

darki jest wyznaczana za pomocą kodu zysk-wydatek, selekcja problemów analizowanych w systemie nauki dokonuje się natomiast za pomocą kodu prawda-fałsz. W tej sytuacji uniwersytet potrzebuje nowej teorii samego siebie, którą aktorzy będą posługiwać się podczas podejmowania decyzji o kierunkach działań. Takich opisów dostarczają dyskursy gospodarki opartej na wiedzy, model uniwersytetu przedsiębiorczego oraz dyskurs innowacyjności, w których uniwersytet postrzega się jako zaangażowanego aktora na rzecz kreowania innowacji. Problem stanowi jednak wspomniana wcześniej historyczność systemów społecznych, która generuje napięcia między tożsamością a zmianą. W Polsce dominują opisy sięgające do doświadczeń uniwersytetów kojarzonych z modelem Wilhelma von Humboldta, które stanowią alternatywę wobec nowej wizji uniwersytetu przedsiębiorczego (por. Sztompka 2015). W związku z tym pojawia się bariera komunikacyjna, na którą odpowiedzią jest włączenie przedstawicieli otoczenia społeczno-gospodarczego do podmiotów zarządzających uczelniami. Pytanie, jakie się tu nasuwa, odnosi się do kategorii kondensacji G. Spencera Browana, którą posługuje się D. Seidl, czyli tego, czy jest możliwe „skondensowanie” różnych dystynkcji, pochodzących z różnych systemów bez utraty tożsamości organizacji. W opinii autora, na uniwersytetach może dojść do ewolucyjnego wyodrębnienia się podsystemów, które będą działały według własnych, osobnych reguł. Jedne z nich pozostaną wierne modelowi Wilhelma von Humboldta, a inne będą stanowiły reakcję na wprowadzenie do systemu nowego kodu. Kwestią otwartą pozostaje zagadnienie proporcji, niemniej wydaje się, że model hybrydowy staje się coraz bardziej prawdopodobny, o czym może świadczyć rezultat analizy dyskursu przedstawiony w dalszej części niniejszego artykułu.

## **8. Zmiana tożsamości uniwersytetu?**

Obecnie w Polsce można zaobserwować sytuację negocjowania tożsamości uniwersytetu. W obliczu pojawiających się nowych idei co do jego formy intensyfikuje się dyskurs, który polega na obronie tożsamości dotychczasowej lub na próbie jej nowego zdefiniowania. Nie chodzi wyłącznie o tożsamość organizacyjną uniwersytetu, ale o funkcje nauki jako takiej i sposobu jej uprawiania.

W literaturze z zakresu socjologii nauki lub, szerzej, z zakresu socjologii wiedzy zwraca się coraz częściej uwagę na łączenie uprawiania nauki ze światem zewnętrznym. Na znaczeniu zyskuje nowy sposób myślenia, który określa się jako tryb drugi tworzenia wiedzy (*Mode 2 knowledge production*). Zakłada się w nim, że nauka powinna być ukierunkowana na rozwiązywanie problemów, a nie na poznanie samo w sobie. Wśród cech nauki rozszerzonej, za którą można uznać wiedzę tworzoną w trybie drugim, należy wskazać jej transdyscyplinarność, postakademickość i demokratyczność (Gibbons i inni, 1994; Nowotny i inni, 2001). Autorzy używają pojęcia Agory jako nowej, przeciwstawionej tradycyjnej wspólnotie akademickiej, przestrzeni wiedzotwórczej.

Na złożoność tego procesu wskazuje także Bruno Latour w swojej koncepcji aktora-sieci, która ma na celu zobrazowanie, jak powstaje wiedza tworzona w laboratoriach. Podkreśla on, że na proces wiedzotwórczy ma wpływ wielu zróżnicowanych aktorów, w tym aktorów nie-ludzkich (aktantów) – (Latour 1987).

Wpływowy dyskurs, nazywany innowacjonizmem, również zakłada odmienną od klasycznej koncepcję nauki. W tym ujęciu innowacje powstają w ramach potrójnej lub poczwórnej helisy innowacji. W jej ramach zakłada się silną współpracę międzysektorową, niezbędną dla procesu innowacji. Uniwersytety, obok przedsiębiorstw, instytucji sektora publicznego oraz sektora pozarządowego, stanowią jeden z elementów procesu wiedzotwórczego. Koncepcja ta jest wspierana przez między innymi przez Bank Światowy, OECD oraz Unię Europejską. Ich rekomendacje wpływają na lokalne polityki publiczne i dlatego wywierają silną presję na funkcjonowanie instytucji szkolnictwa wyższego również w Polsce.

Wobec odgórnie narzuconego modelu funkcjonowania nauki pojawia się dyskurs, który można określić jako obronę autopoietycznej tożsamości uniwersytetu. Marta Lenartowicz w swojej analizie przemian współczesnych polskich uniwersytetów wprowadza – za N. Luhmannem – pojęcie ich autopoietycznej i allopoietycznej tożsamości (Lenartowicz 2016). Tożsamość autopoietyczna w ujęciu systemowym dotyczy reprodukcji własnych elementów systemu, co w przypadku uniwersytetu oznacza reprodukcję wiedzy na bazie wiedzy dotychczasowej a w zakresie kształcenia – na reprodukcji kadry, która odpowiada za tworzenie wiedzy. Funkcje allopoie-

tyczne dotyczą relacji uniwersytetu z otoczeniem. Jest to wiedza tworzona na potrzeby zewnętrzne, służąca szeroko rozumianemu usprawnianiu a w odniesieniu do kształcenia jest to reprodukcja kadr dla różnych sektorów. To rozróżnienie analityczne pozwala stwierdzić, że polskie uniwersytety znalazły się w sytuacji, w której wymaga się od nich położenia nacisku na funkcje allopoietyczne, przy jednoczesnej deprecjacji funkcji autopoietycznych, o czym świadczy dyskurs, który powstaje wewnątrz akademii. W ostatnim czasie powstało wiele tekstów, które szeroko dyskutują sposób funkcjonowania akademii. Przy okazji reform z lat 2013 i 2018 toczyła się i toczy się debata na temat idei uniwersytetu. Poniżej zaprezentowano wnioski z analizy wybranych tekstów, które odnoszą się do tej idei. Analizowano referaty wygłoszone podczas konferencji naukowych, zorganizowanych przez Uniwersytet Jagielloński w Krakowie oraz Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, podczas których podejmowano dyskusję o obecnym i przyszłym funkcjonowaniu akademii. Analizowane teksty zostały zebrane w publikacjach „Idea uniwersytetu. Reaktywacja” pod redakcją Piotra Sztompki (Sztompka 2015) oraz „Społeczne funkcje uniwersytetu w czasach dynamicznych zmian” pod redakcją Joanny Wyleżalek (2017). W niniejszym opracowaniu teksty te potraktowano jako autoobserwacje i samoopisywanie się uniwersytetu w celu określenia jego jedności zarówno dla aktorów wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

W dyskursie pojawiają się różnego typu strategie utrzymania tradycyjnej koncepcji uniwersytetu, rozumianej jako model stworzony przez Wilhelma von Humboldta. Jego założenia odpowiadają autopoietycznej tożsamości uniwersytetu. Nauka znajduje w nim uzasadnienie jako wartość autoteliczna, a ścieżki jej rozwoju wyznacza pragmatyka naukowa, na którą zwraca uwagę Jean-François Lyotard (1997). W przeanalizowanym materiale empirycznym, na który składa się próba dziesięciu tekstów będących rezultatem konferencji naukowych dotyczących problematyki zmiany idei uniwersytetu w Polsce, są widoczne różne sposoby uprawomocniania nauki i uniwersytetu w klasycznej formie. Po pierwsze, każdy z tekstów ma zbliżoną strukturę, gdyż zaczynają się one od diagnozy sytuacji otoczenia społecznego uniwersytetu, następnie zawierają diagnozę zmian w uniwersytecie, po czym dochodzi się do części uzasadniającej istnienie nauki przez odwołanie do jej użyteczności spo-

łącznej. Rzadko spotyka się stwierdzenia, że jej rozwój jest wartością samą w sobie. Przykładowo podkreśla się zmiany systemów wartości społeczeństwa w kierunku konsumeryzmu, wynikające z ekspansji systemu gospodarki kapitalistycznej jako problem, który uniwersytet powinien rozwiązać. Na tym tle uniwersytet jest elementem systemu społecznego odpowiedzialnym za równoważenie tych tendencji poprzez misję kulturotwórczą – promotora wartości humanistycznych, prawdy obiektywnej oraz wolności. W jednym z analizowanych tekstów autorka w celu wzmocnienia takiej tezy przytacza cytaty z K. Poppera: „W społeczeństwie istnieje potrzeba instytucji w tym sensie obiektywnej, że jest ona dostatecznie wolna od społecznych i politycznych interesów i punktów widzenia. Instytucji, która stworzy społeczne ramy dla samowyzwolenia przez wiedzę” (Wyleżałek 2017: 30).

Często pojawiającą się tezę jest stwierdzenie, że uniwersytety są poddawane presji ze strony gospodarki. Dyskurs innowacjonizmu oraz promowanie modelu uniwersytetu przedsiębiorczego silnie podkreślają allopoietyczne funkcje nauki. Jak pisze autorka jednego z analizowanych tekstów: „Zgodnie z neoliberalną koncepcją funkcjonowania szkolnictwa wyższego, która dotarła również do Polski, elitarna funkcja uniwersytetów została skutecznie wyparta z debaty publicznej. Uniwersytet miałby być przedsiębiorstwem, najlepiej samofinansującym się” (Wyleżałek 2017: 30).

Wskazuje to, jak silny jest dyskurs, któremu badani autorzy starają się przeciwstawić. Użyteczność społeczna, w tym głównie ekonomiczna, staje się dominującym kryterium oceny wiedzy naukowej. Jej zastosowanie praktyczne podkreśla się nawet przy okazji obrony tożsamości klasycznej uniwersytetów. Potwierdza to tezę J-F. Lyotarda, którego diagnoza pokazuje, że pragmatyka naukowa, rozumiana jako wytwarzanie wiedzy dla niej samej, jest w obecnych, ponowoczesnych warunkach, mało przekonująca. Dominuje natomiast dyskurs skuteczności, wzmacniania (generowania mocy) i konkurencyjności. Jak wskazują autorzy analizowanych tekstów należy dbać o kulturotwórczą misję uniwersytetów, elitarny charakter co jest równoznaczne z troską o państwo i społeczeństwo światowe (Wyleżałek 2017). Widać tu, że nie tylko rozwój wiedzy samej w sobie jest wartością. Bardzo ważny jest wpływ nauki na jej szeroko zdefiniowane otoczenie społeczne.

Nauka jako autonomiczny system stała się elementem polityk publicznych i w tym sensie jest poddawana silnej presji związanej z jej użytecznością na rzecz innych podsystemów społecznych w jej otoczeniu. Wśród strategii obrony klasycznego modelu uniwersytetu dominuje ujęcie odwołujące się do przeszłości tej instytucji (głównie do modelu Wilhelma von Humboldta) oraz do opinii autorytetów nauki (tu często przytacza się wykłady Kazimierza Twardowskiego, Tadeusza Kotarbińskiego, Leszka Kołakowskiego i Immanuela Kanta). W opinii badaczy przyjmujących taką strategię, badania naukowe powinny być wolne od wpływów zewnętrznych, a użyteczność społeczna, chociaż również silnie podkreślana, powinna być wtórna. Jak pisze jeden z autorów analizowanych tekstów:

Chociaż „od początku uniwersytet podejmował misję edukacyjną, był zawsze szkołą szczególną. Podczas gdy wszelkie inne szkoły, także wyższe, realizują jedynie przekaz wiedzy zastanej, kładąc główny akcent na wiedzę praktycznie stosowaną, uniwersytet demonstrował zawsze integralny związek nauczania z własnymi badaniami, w których szukał prawdy, nawet wtedy, gdy wydawała się bezużyteczna. Zastosowania praktyczne traktowano jako sprawę wtórną, która jest pochodną wiedzy podstawowej” (Sztompka 2015: 18).

Przy okazji tej argumentacji pojawia się również retoryka kryzysu, w jakim znalazł się współczesny uniwersytet. Najogólniej rzecz ujmując, podkreśla się utratę autonomii uniwersytetu współczesnego, jego podporządkowanie instytucji państwa, narzucenie korporacyjnego modelu, który niszczy tradycyjną kulturę akademicką opartą na wolności myślenia, kreatywności, spontaniczności, zaufaniu i samoregulacji. W jednym z analizowanych tekstów autor pisze:

Na „uniwersytecie pojawiły się obok siebie dwie kultury: wspólnotowa i korporacyjna, całkowicie ze sobą niezgodne. Ten dysonans to[,] w moim przekonaniu[,] źródło kryzysu instytucji uniwersytetu. Co gorsze, w rękach oszołomionych fetyszem nowoczesności administratorów, nadsluchujących chętnie bajek pseudouczonej o 'uniwersytecie posttradycyjnym' doszło do erozji modelu tradycyjnego, tego spontanicznie przez wieki wytworzonego ładu wspólnotowego, akademickiego *Gemeinschaft* i do apoteozy narzuconego odgórnie ładu korporacyjnego, modelu akademickiego przedsiębiorstwa. Wahadło odchyliło się w jedną stronę znacznie za daleko” (Sztompka 2015: 19).

W zamian uniwersytet jest poddawany skrupulatnej kontroli oraz są wdrażane złożone mechanizmy maksymalizowania wydajności. Argumentacja ta jest wzmacniana przez język pochodzący z „dyskursu użyteczności”. Wiedza naukowa jest przedstawiana jako warunek długoterminowego rozwoju cywilizacji w opozycji do krótkowzrocznego rozwoju opartego na realizacji doraźnych celów polityk publicznych. Rozwój ten ma się opierać na kształtowaniu kultury, świadomości zbiorowej oraz postaw jednostek zorientowanych na racjonalne myślenie. Cecha wyróżniającą wiedzę naukową spośród innych typów wiedzy społecznej jest, według autorki jednego z analizowanych tekstów, dążenie „do wykroczenia poza to, co partykularne i ograniczone w czasie” (Wyleżałek 2017: 40). Wiedza naukowa „traktuje o tym, co ogólne, ponadczasowe i uniwersalne” (tamże).

Uniwersytet, kierując się wyłącznie zasadą racjonalności, dostarcza społeczeństwu również kryteriów i standardów racjonalności. Widoczne jest tutaj, jak uniwersytet w celu kształtowania swojej autopoezyzy redefiniuje kategorie narzucone z zewnątrz. Jest to przykład „transferu etykiet”, które wewnątrz systemu zyskują odmienne znaczenie. Jest nim między innymi posługiwanie się kategorią użyteczności, która jest definiowana inaczej przez system nauki niż system gospodarki oraz polityki.

Każdy z analizowanych tekstów, poza tym, że odnosi się do tożsamości uniwersytetu jako takiego, zawiera element diagnozy otoczenia społecznego, w jakim on funkcjonuje. Tutaj najbardziej widoczna jest „produktywność” retoryki kryzysu współczesnego świata. Na tle zarysowanych problemów są definiowane funkcje allopoietyczne uniwersytetu, które daleko wykraczają poza kategorię użyteczności ekonomicznej. Negatywne zjawiska, na które zwraca się uwagę, to między innymi czynniki związane z globalizacją, postępem technologicznym, rozwojem kapitalizmu i związanymi z nimi zjawiskami konsumpcjonizmu i materializmu. Uniwersytet jako ostoja myślenia krytycznego ma zapewnić ludzkości narzędzie w postaci wiedzy obiektywnej i umiejętności całościowego, uogólniającego myślenia. Według autorki jednego z analizowanych tekstów:

„Kształcić [po]winniśmy ludzi mądrych, twórczych, kreatywnych i etycznych – arystokrację ducha, jak określił ludzi obdarzonych powyższymi cechami m.in. K. Jaspers. Lide-

rami jutra, we współczesnym pełnym konfliktów społeczeństwie, mogą być jedynie ludzie świadomie działający na rzecz wspólnego dobra” (Wyleżalek 2015: 40).

Ujmując problem w kategoriach socjologii organizacji N. Luhmanna, należy zauważyć, że tożsamość uniwersytetu zmienia się pomimo oporu środowiska. Przewidywanie się zewnętrznym opisom tego, czym powinien być uniwersytet, dokonuje się w kategoriach używanych w tych opisach. O przyjęcie dominującego języka użyteczności świadczy fakt, że nawet formacja dyskursywna stawiająca opór, negująca nowe podejście do uniwersytetu, musi posługiwać się jego kategoriami, aby móc skutecznie działać. Jak wcześniej wykazano, komunikacja, zarówno skierowana na zewnątrz, jak i będąca wewnętrznym samoopisywaniem się uniwersytetu, zawiera w sobie silny element podkreślający potrzebę dostosowania się do potrzeb otoczenia. Za J.F. Lyotardem można stwierdzić, że pragmatyka naukowa ustępuje strategiom uprawomocniania przez skuteczność. Fakt, że taka strategia pojawia się podczas samoopisywania się uniwersytetu, świadczy, że zmiana tożsamości uniwersytetu dokonuje się również wewnątrz i nie jest wyłącznie reakcją adaptacyjną do zewnętrznych wymogów. Zgodnie z założeniami teorii N. Luhmanna, uniwersytet sam projektuje obraz otoczenia, w którym funkcjonuje i w reakcji na ten obraz dostosowuje swoje działania. Przejawia się to w diagnozach otoczenia zewnętrznego, którego problemy stanowią uzasadnienie dla funkcjonowania nauki. W analizowanych tekstach jest widoczne, że allopietycznych funkcji uniwersytetu nie sposób sprowadzić do zaangażowania na rzecz rozwoju gospodarki. W opinii środowiska naukowego, wykraczają one daleko poza wąskie kategorie ekonomiczne, a silny nacisk położony w dyskursie na misję kulturotwórczą świadczy, że trzecia funkcja uniwersytetu została zinternalizowana przez system, jednakże w formie odpowiadającej jego auto-pietycznej tożsamości.

## 8. Zakończenie

Podsumowując niniejsze rozważania, należy stwierdzić, że zarówno nauka, jak i gospodarka stanowią systemy, których złożoność w ostatnim czasie wzrasta. Każdy z nich stanowi system operacyjnie zamknięty, którego tożsamość wyznacza charakterystyczny dla niego kod. W niniejszym tekście starano się poddać analizie



sytuację, w której dąży się do wywołania zmiany, polegającej na zwiększeniu współzależności między tymi systemami. Jak starano się wykazać, transfer wiedzy między nauką a gospodarką nie jest bezpośredni. Stoją za nim złożone mechanizmy translacji i rekontekstualizacji, które należy dokładnie rozpoznać. Zmianą, jakiej można się spodziewać, jest sprzężenie strukturalne działające na zasadzie „produktywnego nieporozumienia”, gdzie każdy z systemów wzajemnie wysyłane impulsy zinterpretuje i wykorzysta na własny sposób, tworząc na tej bazie wartość dodaną. Istotne wydaje się zatem rozpoznanie i zrozumienie funkcjonowania mechanizmów translacji między nauką a gospodarką, które umożliwiają wykorzystanie wiedzy naukowej w praktyce. Proces wzajemnego oddziaływania z pewnością nie pozostaje bez wpływu na funkcjonowanie obydwu systemów. W szczególności interesujące jest rozpoznanie przemian dokonujących się na uniwersytetach, które muszą, poza własnym kodem, uwzględniać w swoim funkcjonowaniu zewnętrzne kryterium użyteczności ekonomicznej, co czynią, modyfikując istotnie znaczenie kategorii użyteczności wiedzy. Sytuacja taka wymaga wykształcenia nowych mechanizmów i strategii absorpcji pojawiającej się niepewności. Możliwym zagrożeniem dla nauki jest w tym ujęciu zawężenie pola poszukiwań badawczych do obszarów użytecznych z punktu widzenia gospodarki, co istotnie zawęży horyzont nauki. Nauka podejmuje w tym zakresie pewne działania obronne, które w obliczu silnej presji zewnętrznej mogą okazać się nieskuteczne. Tym, co można od pewnego czasu obserwować w dyskursie publicznym, jest negocjowanie definicji uniwersytetu. O tym, czy nowa definicja zostanie przyjęta przez środowisko naukowe jako autodefinicja, przesądzi wiele czynników. Z pewnością w najbliższym czasie będą podejmowane próby wypracowywania nowych ram interpretacyjnych, którymi będą się posługiwać członkowie środowiska naukowego, podejmując decyzje co do kierunków i charakteru prowadzonych przez siebie badań. Ważne jest zatem pytanie o strategie adaptacji do tak zarysowanych zmian, które dotyczą nie tylko samej idei uniwersytetu, ale także instytucjonalnych i organizacyjnych warunków jego funkcjonowania.

## 9. Literatura

- Bakken T., Hernes T., Wiik E., 2009: *Innovation and Organization: An Overview from the Perspective of Luhmann's Autopoiesis*. London: Emerland.
- Brunsson N., Olsen J-P., 1993: *The Reforming Organization*. London: Routledge.
- Fuchs S., 1999: *Niklas Luhmann*. "Sociological Theory", 17 (1), 117-119.
- Gibbons M., Limoges C., Nowotny H., Schwartzman S., Scott P., Trow M., 1994: *The New Production of Knowledge: the Dynamics of Science and Research in Contemporary Societies*. London: Sage.
- Hausner J., 2015: *Governance i jego konceptualne podstawy*; w: S. Mazur (red.): *Współzarządzanie publiczne*. Warszawa: Scholar; 17-37.
- Kieser A., Nicolai A., 2005: *Success factor research: Overcoming the trade-off between rigor and relevance?* „Journal of Management Inquiry”, 14, 12-32.
- Lenartowicz M., 2016: *Natura oporu. Uniwersytet jako samowytwarzający się system społeczny*. Poznań: Biblioteka Monografii Nauki i Szkolnictwa Wyższego.
- Luhmann N., 1989: *Ecological Communication*. Chicago: University of Chicago Press.
- Luhmann N., 2000: *Organisation und Entscheidung*. Opladen: Westdeutscher Verlag.
- Luhmann N., 2005a: *The paradox of decision making*; w: D. Seidl, K. H. Becker (red.): *Niklas Luhmann and Organization Studies*. Copenhagen: Liber & Copenhagen Business School Press; 85-107.
- Luhmann N., 2005b: *Communication barriers in consulting*; w: D. Seidl, K. H. Becker (red.): *Niklas Luhmann and organization studies*. Copenhagen: CBS Press; 351-365.
- Luhmann N., 2006: *Pojęcie społeczeństwa*; w: A. Jasińska-Kania (red.): *Współczesne teorie socjologiczne*. Warszawa: Scholar; 414-425.
- Luhmann N., 2007: *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*. Kraków: NOMOS.
- Luhmann N., 2013: *Theory of Society*, t. 2. Stanford: Stanford University Press.
- Liotard J. F., 1997: *Kondycja ponowoczesna*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Maturana H., Varela F., 1980: *Autopoiesis and Cognition*. Dordrecht: D. Reidel Publishing Company.
- Nicolai A., 2004. *Bridges to the 'real world': Applied science fiction or a 'schizophrenic tour de force'?* „Journal of Management Studies”, 41, 951-976.

- Nowotny H., Scott P., Gibbons M., 2001: *Re-Thinking Science: Knowledge and the Public in an Age of Uncertainty*. Cambridge: Polity Press.
- Seidl D., 2019: *Productive Misunderstanding between Organization Science and Organization Practice: The Science-Practice Relation from the perspective of Niklas Luhmann's Theory of Autopoietic System*; w: R. Magalhaes, R. Sanchez (red.): *Autopoiesis in Organization Theory and Practice*. Bingley: Emerald; 133-149.
- Seidl D., 2016: *Organisational Identity and Self-Transformation: An Autopoietic Perspective*. London: Routledge.
- Seidl D., Mormann H., 2014: *Niklas Luhmann as organization theorist*, w: P. Adler, P. du Gay, G. Morgan, M. Reed (red.): *Oxford Handbook of Sociology, Social Theory and Organization Studies: Contemporary Currents*. Oxford: OUP; 125-157.
- Sztompka P., 2015: *Uniwersytet współczesny: zderzenie dwóch kultur*; w: P. Sztompka (red.): *Idea Uniwersytetu. Reaktywacja*. Kraków: Wyd. UJ; 17-33.
- Teubner G., 2000: *Contracting worlds: The many autonomies of private law*. „Social and Legal Studies”, 9, 399-417.
- Wyleżalek J., 2017: *Elitarna funkcja uniwersytetu*; w: J. Wyleżalek (red.): *Spoleczne funkcje uniwersytetu w czasach dynamicznych zmian*. Warszawa: Wydawnictwo SGGW; 30- 44.
- Wyleżalek J., 2017: *Spoleczne funkcje uniwersytetu w czasach dynamicznych zmian*. Warszawa: Wydawnictwo SGGW.

Wpłynęło/received 28.10.2018; poprawiono/revised 02.08.2019